Nr. 444. We Lwowie wtorek dnia 26 września 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Sytuacja na Węgrzech.

Wiedeń, 24 września.

To, co dziś zaszło, było już tylko dalszą konsekwencją wczorajszej niespodzianki, a niespodzianka urządzona była bardzo efektownie. Kiedy przywódcy koalicji otrzymali wezwanie do Burgu, tryumf ich wydawał się już pewnym. W ostatnich dniach mnożyć się zaczęły objawy niezadowolenia, szczególnie w mieszczaństwie. Przywódcy obawiać się musieli o karność w szeregach. Powołanie do króla otwierało im widoki na pożądany kompromis. Koalicja pełna tryumfu, bardziej się jeszcze wzmocniła, kiedy na poufne wyrażoną w Wiedniu prośbę, król zgodził się wezwać także hr. Aponyego na audjencję. W Wiedniu odbyli Węgrzy naradę, a sądząc na pewne, że cesarz odbyć chce z nimi rodzaj konferencji, niejako radę gabinetową z kandydatami na ministrów, rozdzielili pomiędzy siebie role. Jechali do Burgu z poczuciem tryumfatorów, wyszli zaś z uczuciem głębokiego upokorzenia. Cesarz nie dał im sposobności wypowiedzenia nawet jednego zdania. Przywitał ich po niemiecku, wręczył na piśmie rodzaj programu i zimno pożegnał. Z tą chwilą wydawało się, że kompromis dojdzie już do skutku, bez względu na to, czy rokowania prowadzić będzie „Austrjak“ Gołuchowski, czy Węgier Cziraky. Wytłómaczenie niespodzianki nie jest łatwem. Najprawdopodobniejszem jest, że cesarzowi sprzykrzyły się już z umysłu przez prasę węgierską z dnia na dzień szerzone pogłoski o ustępstwach korony coraz to w innym kierunku. Ażeby tamę położyć temu szkodliwemu bałamuceniu węgierskiej opinji publicznej, wezwał więc przywódców i w sposób możliwie uroczysty objawił niezłomność swych postanowień, dał im nawet to zapewnienie na piśmie. Wobec tego dzisiejsza konferencja z hr. Czirakym, była już tylko czczą formalnością. Węgrzy pono przedstawili swoje warunki, prosząc o zawiadomienie do godziny trzeciej, jeśli na tych warunkach rokowania są możliwe. Zawiadomienia do tej pory nie otrzymali i z niczem powrócili do Budapesztu.

Przedwczesnem byłoby dziś już prorokować skutki tej historycznej audjencji. Pewnem jest, że sytuacja stała się wręcz krytyczną, ale w każdym razie czekać należy na objawy opinji publicznej i to nie w prasie węgierskiej, ani u publiczności stołecznej, jeno w szerokich masach wyborczych na prowincji, gdzie i popularność króla jest wielka i coraz bardziej występuje zniechęcenie, z powodu zgubnej stagnacji wywołanej przez długotrwałe przesilenie. Ongi całe Węgry wstrząsał dreszcz patrjotyczny na dźwięki pieśni rewolucyjnej: „Kossuth Lajosz wam obwieszcza“, poczekajmy, czy taki sam oddźwięk znajdzie obwieszczenie Kossutha Ferencza. Wolno jednak wątpić. *(r.)*

Reforma ustawy naftowej.

Komitet ściślejszy powołanej przez Wydział krajowy ankiety dla ustawodawstwa naftowego, obradował w sobotę przeszło cztery godziny i ukończył swoją czynność. Przewodniczył poseł Gorayski, w obradach zaś wzięli udział posłowie Jahl i Małachowski, tudzież pp. Gąsiorowski, Olszewski, Syroczyński, Steczkowski i Bartoszewicz.

Referent ankiety p. Małachowski przedstawił przebieg dotychczasowy sprawy i wnioski swoje, wypracowane po myśli zasadniczych uchwał komitetu z niektóremi jednak odmianami, które szczegółowo uzasadniał.

Przeprowadzono wyczerpującą dyskusję i powzięto uchwały zgodne z wnioskami.

Najważniejsze uchwalone zmiany zasadnicze obowiązujących dziś ustaw naftowych są następujące:

I. Pole naftowe może być utworzone jedynie na podstawie zezwolenia właściciela.

Jeżeli właściciel odstępuje prawo eksploatacji osobie trzeciej, jak niemniej w razie dalszego przeniesienia, pole naftowe musi być utworzonem.

Pole to ma na celu głównie zabezpieczenie praw przedsiębiorcy inwestującego już w stadjum poszukiwania znaczne kapitały.

(1)

Z dni trwogi i chwały.

(1655).

Była to doba „Potopu“....

Ze wszystkich stron waliły się nieszczęścia na Rzeczpospolitą, która wyglądała niby jedno olbrzymie pobojowisko, zlane krwią najszlachetniejszych swych synów. Król szwedzki wojował Polskę, Moskwa Litwę, kozacy, oprzytomniawszy po klęsce beresteckiej, znów podnieśli głowę i do spółki z hordami wielkiego księcia moskiewskiego pustoszyli ruskie krainy, a Jan Kazimierz, odbieżony przez sprzedawczyków, zdrajców i tchórzliwych, nie mając ani wojska, ani bezpiecznego kąta na swej ziemi, za granicami kraju szukać musiał schronienia...

Zdawało się, że Ojczyzna zgubiona: wszyscy o niej zwątpili.

W owym to czasie przypadła miastu naszemu po raz wtóry ciężka, ale zaszczytna rola obrońcy Ojczyzny, Wiary i króla, obrońcy cywilizacji i kultury przed naporem wpół-dzikich hord. Lwów miał dać przykład, jak ginie mężny w obronie najświętszych ideałów — jak ginie bez nadziei zwycięstwa. Była to bowiem chwila niezwykle ciężka: Zewsząd dobiegały najstraszniejsze wieści o odstępstwach, o zdradzie, o klęskach, nie przyświecała żadna nadzieja pomocy, a obywatelstwo było poprzedniem oblężeniem i następnemi klęskami nie mało wyczerpane i — jak być musiało koniecznie — zdemoralizowane. Szlachecka Rzeczpospolita nie zdobyła się na czynne uznanie odwagi i poświęcenia, okazanego w r. 1648; nietylko nie pospieszono miastu z wydatną pomocą, ale uciskano je kontrybucjami, straszne związki wojskowe gospodarzyły we Lwowie z wielkiem mieszkańców utrapieniem, a ważny ekonomicznie spór z żydami o zwrot przypadającej na nich części okupu, został rozstrzygnięty na niekorzyść miasta z wielką i widoczną tegoż krzywdą. Dodajmy do tego drożyznę i „wielkie powietrze“, które srodze grasowało we Lwowie w roku 1651, a będziemy mieli obraz smutnego stanu miasta.

W jednym tylko kierunku — co prawda na koszt miasta — zrobiono coś dla podniesienia odpornej siły Lwowa; z obozu pod Sokalem wysłał tu król Krzysztofa Grodzickiego z trzema chorągwiami, w charakterze komendanta miasta, wydając pod dniem 22 maja 1651 reskrypt do rajców, ażeby pod ciężkiemi karami i winami wypłacili mu z kasy miejskiej 3000 zł. pol. Dzielny żołnierz wziął się natychmiast do pracy: umocnił wały, pogłębił fosy, znacznie utwierdził kościół oo. Bernardynów, poprawił fortyfikacje i mosty, przepisał porządek służby, nagromadził zapasy żywności i amunicji i pomyślał o Wysokim zamku, który w poprzedniem oblężeniu tak smutną odegrał rolę skutkiem karygodnego zaniedbania. Regent miasta Stanisław Dobieszowski, który pozostawił pamiętnik owego oblężenia, tak się o tej czynności w dosyć drastyczny sposób wyraża: „To też z Zamkiem Wysokim, który pustkami śmierdział i *per tantam seriem annorum* niepożytecznym miastu stojąc, na kształt straszydła jakiego zostawał — uczynił. Ostrogiem wysokim, blankami, fosami głębokiemi, działami, restauracją budynków i murów po części dla oficerów i żołdatów, których się tam punkt w liczbie bogatej z p. Grothausen Edwardem, mężem dzielnym znajdował, opatrzył“.

Wówczas też dopiero — rzecz istotnie charakterystyczna — pomyślano o wykopaniu i urządzeniu studni, na Wysokim Zamku, której dotychczas nie było!

Owa studnia, „co jest *principalissimum cura et studio*“ była „wybrana i wycembrowana“ staraniem obywatela, „zacnie sławetnego pana Jana Krzecznowicza rajcy lwowskiego!...

Pierwszą pewną wieść o zbliżaniu się nieprzyjaciela przyniósł hetman koronny Potocki, cofając się na Lwów z małym pocztem żołnierza, w dniu 23 września 1655 r., w mieście jednak już dawniej przygotowywano się, gdyż jeszcze w dzień św. Wawrzyńca (5 września) „trwogi wielkie nastąpiły o nieprzyjacielu z Moskwą skupionym, w półkach silnych i gęstych pode Lwów, że ciągnie“. Lud pospolity począł się kupić a panowie rajcy zakrzątnęli się energicznie około zebrania prowiantów, pozostawiając zarządzenia militarne komendantowi miasta, Jak z relacji Dobieszowskiego widać nie upadło miasto na duchu, owszem ufne w przygotowania rajców i zarządzenia komendanta, gotowało się do dzielnego oporu: „Z strachem i bojaźnią, jednak nie tak jak pierwszego oblężenia, skazańcy kozackiej i tyrańskiego narodu moskiewskiego wyglądaliśmy...“

W tropy hetmana — już w siedm dni po nim, pojawiły się na widnokręgu Lwowa pierwsze pułki kozackie i moskiewskie, „jako gliniański gościniec“, jednym traktem poza Wysoki Zamek, a drugim ku Sichowu zmierzając. Zuchwała czerń usiłowała podsuwać się ku murom miasta, ale szybko odbiegł ją animusz, gdyż puszkarze miejscy z dział ochotnie ich witali, tak, że nie jeden przy takiej „salutacji ostatni raz świsnął, kiedy nią błysnął i nie akceptując więcej takiey ludzkości daleko jak czarci pierzchali i mydła umykali.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Projekt dozwala więc wpisu do księgi naftowej nabytego przez przedsiębiorcę prawa wydobywania żywic ziemnych nawet z ograniczeniami co do czasu i warunków trwania tego prawa, z uwidocznieniami powrotu tego prawa do właściciela, z zabezpieczeniem procentów *brutto* i innych praw właściciela, z wpisem praw używania powierzchni i tym podobnemi uprawnieniami względnie ograniczeniami. W ten sposób przedsiębiorca będzie właścicielem ograniczonym pola naftowego, względnie uprawnienia eksploatacyjnego z zupełnem zastrzeżeniem i zabezpieczeniem praw właściciela gruntu i jego prawozlewców. Tą formą prawną uzyskuje przedsiębiorca zupełną gwarancję, że nawet w razie licytacji, wierzyciele właściciela nie mogą żadną miarą usunąć przedsiębiorcy z gruntu — co dziś jest możliwem pod pewnymi warunkami — jeżeli prawa przedsiębiorcy ciążą jedynie w stanie biernym nieruchomości.

Wniosek jednego z członków ankiety, ażeby bezwarunkowo wprowadzić przymus tworzenia pola naftowego nawet wtedy, jeżeli właściciel gruntu jest sam także eksploatującym, nie uzyskał większości.

2. Gdy poszukujący znajdzie rzeczywiście naftę i uzyska na to poświadczenie władzy górniczej, wówczas na żądanie interesowanych okoliczność ta zostanie uwidocznioną w księdze naftowej. Pole naftowe, które dotąd miało charakter przejściowy, poszukiwawczy, staje się przez to stałem, definitywnem i odtąd zyskuje te uprawnienia i przywileje, które ustawy nadają właścicielom pól naftowych, (jak prawo wywłaszczenia dla celów eksploatacyjnych, prawo wyłączenia innych uprawnień górniczych itp.). Tam, gdzie utworzono takie definitywne pole naftowe, niedopuszczalnem jest nadawanie w tem samem miejscu także innych uprawnień górniczych, uprawniających do poszukiwania innych minerałów.

3. Ważne postanowienia uchwalono w przedmiocie uzdolnienia, wymaganego dla kierowników kopalń i co do kontroli władz w przedmiocie przestrzegania planów i prawidłowego prowadzenia odbudowy.

4. Władza nie dozwoli na otwarcie ruchu w kopalni, nie posiadającej przynajmniej 10.000□ metrów obszaru o minimalnej szerokości 40 metrów.

5. Rozszerzono znacznie prawa eksproprjacyjne dla celów eksploatacyjnych.

6. Kasy brackie ulegną zupełnemu przeobrażeniu.

7. Utworzone będą okręgowe rady górnicze, których zakres działania, skład i sposób wyboru, oznaczy namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. W radach górniczych reprezentowani być mają tak właściciele kopalń, jak i osoby, pracujące w kopalniach.

8. Wpływ Wydziału krajowego na sprawy naftowe ma być znacznie rozszerzony.

9. Rozbieżne agendy spółdziałających w rzeczach naftowych różnych władz mają być skoncentrowane o ile możności w jednej władzy górniczej, która ma podlegać w pierwszej linji namiestnictwu.

Celem ostatecznej stylizacji powyższych zasadniczych wniosków wybrano dla części jurydycznej komisję redakcyjną, złożoną z posłów: Jahla, Löwensteina, Małachowskiego i p. Steczkowskiego, dla części fachowo technicznej, komisję redakcyjną zaś, złożoną z pp. Gasiorowskiego, Olszewskiego i Syroczyńskiego.

Wnioski komitetu ściślejszego, wraz ze sprawozdaniem referenta posła Małachowskiego rozesłane będą członkom ankiety, która sproszoną będzie w pierwszych dniach października.

Z caratu.

Rozruchy na Kaukazie.

W sobotę przybył tu namiestnik i oglądał zniszczone pożarem rafinerje nafty. Na dworcu przyjęli go zastępcy władz i ludność, wśród której znajdowali się zarówno Ormjanie jak Tatarzy. Namiestnik pozostanie tu 4 dni, celem dokładnego zbadania stosunków. Przyjął on szereg deputacyj i konferował z naczelnikami władz wojskowych. Uchwalono ściągnąć wojsko dla wzmocnienia załogi i wydelegować sąd wojenny. Wczoraj odbyła się konferencja, celem rychłego podjęcia pracy w fabrykach i rafinerjach nafty. Uchwalono oddać je pod dozór wojskowy. Namiestnik zaproponował, aby duchowieństwo ormiańskie i muzułmańskie zarządziło modły, celem rychłego pogodzenia poważnionych obywateli. Natomiast odrzucił prośbę przemysłowców o pozwolenie utworzenia gwardji obywatelskiej.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Tyflis. Koło Szuszy zamordowano niemieckiego poddanego Józefa Jorbschata. Dotąd nie znaleziono jego zwłok. Konsul niemiecki poczynił energiczne przedstawienia u władz, które wydały polecenie odszukania zwłok i wytropienia mordercy.

Petersburg. Wicegubernator Kaukazu, który wczoraj przybył do Baku, zarządził wysłanie 10.000 żołnierzy do ochrony kopalń nafty.

Londyn. *Standard* donosi z Odessy, że 70 000 żołnierzy odchodzi na Kaukaz celem przywrócenia tam spokoju. Później uda się ta część wojska do Azji centralnej. Niewątpliwie idzie tu o wojskową demonstrację przeciw Anglji.

Petersburg. Z Szuszy donoszą, że pozornie nastał tam spokój. Liczba ofiar ostatnich rozruchów jest następująca: Ormjan zginęło 548, rannych jest 135, Tatarów zginęło 104, rannych 48. — 445 ormiańskich i 36 domów tatarskich spłonęło.

Baku. (Pet. Ag.). Pomiędzy ludnością tatarską a ormiańską spokój przywrócono.

Programy studentów moskiewskich.

Moskwa. Z 6.000 studentów, uczęszczających na tutejszy uniwersytet, przeszło 1.800 przybyło na zgromadzenie, na którem przedłożono cztery programy. Pierwszy program, podpisany przez 230 studentów, oświadcza, iż podpisani odstępują od biernej walki politycznej: strejku, a wstępują napowrót na uniwersytet, ale po to, aby prowadzić agitację rewolucyjną i propagandę rewolucyjną wśród szerokich mas ludności. Uniwersytet ma się przemienić w trybunę rewolucyjną.

Drugi program, podpisany przez 1.200 studentów, zamierza uczynić z uniwersytetu moskiewskiego ogniska rewolucji. Sale wykładowe mają być przemienione na szkołę polityczną, co jednak nie wyklucza, aby tym, którzy poświęcić się chcą studjom naukowym zostało to umożliwione.

Trzeci program, podpisany przez 100 studentów, obstaje przy dalszym strejku, jako jedynie możliwym środku walki, prowadzącym do jakiegoś skutku. Podpisani przemawiają więc za dalszym strejkiem.

Czwarty program, podpisany przez 80 studentów, oświadcza się za podjęciem wykładów i wywodzi, że równoległa agitacja polityczna nie stoi na przeszkodzie studjom.

Z Królestwa.

Napady i zamachy.

Na stacji Praga nadwiślańska, w nocy ze środy na czwartek, nieznani czterej złoczyńcy, uzbrojeni w rewolwery, napadli na wagony ładowne, stojące na linjach warsztatowych. Stróż, dozorujący stacji, Wnyk, stawił opór i nie pozwolił napastnikom dokonać kradzieży. Wówczas ci wystrzelili 5 razy z rewolwerów i zniknęli w ciemnościach nocy. Strzały, na szczęście, chybiły. Wnyk nie odniósł żadnego szwanku. Zawiadowca stacji Praga stwierdza, że napady takie powtarzają się coraz częściej, przyczem uzbrojeni rabusie strzelają do stróżów nocnych, którzy bronią ładunków z narażeniem życia, zwłaszcza w odległych punktach stacji Praga.

Na Edwarda Dąbrowskiego, 35-letniego malarza, na ul. Obozowej napadli jacyś nieznani ludzie i jeden z nich zadał mu sztyletem ranę w piersi. Do broczącego krwią Dąbrowskiego wezwano pogotowie, które, po udzieleniu doraźnego opatrunku, przewiozło go do domu.

O język polski w szkołach.

Rodzice młodzieży polskie,j uczęszczającej do szkoły handlowej w Pabianicach, wnieśli petycję zaopatrzoną 360 podpisami na ręce prezesa rady opiekuńczej z prośbą o wprowadzenie do szkoły wykładów w języku polskim. Rodzice dzieci narodowości niemieckiej i żydowskiej uczęszczających do tej szkoły dowodzą, że szkoła handlowa do nich należy i nie chcą wprowadzenia tej zmiany. Wobec tego rada szkolna znalazła się w kłopocie. Na radzie prywatnej rodzice Polacy, nie widząc innego sposobu przeprowadzenia swego żądania, postanowili w zasadzie posyłać nadal dzieci do szkoły, aby tem zadokumentować, że należy ona do nich, a równocześnie popierać swoje żądania w Petersburgu.

Cholera.

Cholera w Królestwie.

Goniec łódzki donosi, iż u trzech osób zmarłych w Łodzi wśród podejrzanych objawów, badania bakterjologiczne stwierdziły zarazki cholery.

W Łodzi stwierdzono 5 nowych wypadków cholery, we Włocławku jeden. Razem dotychczas stwierdzono we Włocławku 4 wypadki cholery.

(Telegramy „Dziennika Polsk.“)

Berlin. Jak dzienniki donoszą, owe dziesięć osób, które pozostawały w styczności ze zmarłym na cholerę właścicielem statku, a które umieszczono w baraku izolacyjnym, mają się zupełnie dobrze.

Sytuacja na Węgrzech.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Budapeszt. *Pester Lloyd* pisze: Jeżeliby warunki, postawione przez króla, w samej rzeczy uchodzić miały za nieodmienne *ultimatum*, to nikt nie będzie mógł tegoż wziąć za złe posłom, którzy szli na audjencję w mniemaniu, iż oczekuje się od nich ustalenia programu, z którymby można rządzić, gdyby uważali wobec tego *sic volo, sic jubeo*, wszelkie dalsze rokowania za zbyteczne. Co najważniejsze obecnie, to wdrożenie rokowań co do poszczególnych warunków. Naszem zdaniem, nie jest to bynajmniej wykluczone, a nawet jest wskazane wobec faktu, że król w tym celu wymienił pełnomocnika, jakiego powołani posłowie sobie życzyli. Przywódcy koalicji powinni zatem, nie ulegając chwilowemu wrażeniu audjencji, przynajmniej na tyle przejąć się upominającemi słowami króla, żeby obecnie wypracowany przez się program, który wedle ich zdania, nadaje się do prowadzenia rządów, oznajmili koronie za pośrednictwem hr. Cziraky'ego, a niemniej podali go do publicznej wiadomości.

Może przecież jest jeszcze możliwem znaleść w pośrodku między tymi dwoma programami, trzeci, na który obie strony mogłyby się zgodzić. Tym sposobem, bądź co bądź, mogliby posłowie owi zmniejszyć odpowiedzialność, jaka na nich zaciąży, zrzuciliby oni z siebie to *odium*, że na długi czas znowu udaremnili rozwikłanie sytuacji i mogliby ze spokojem powołać kraj na sędziego w kwestji, czy postąpili w myśl udzielonego im mandatu, czy też nie.

Budapeszt. *Pester Lloyd* pisze o sytuacji: Opinja publiczna jednomyślnie wyraża swe rozczarowanie z powodu przyjęcia, zainscenizowanego wśród tak uroczystych formalności, a od którego każdy spodziewał się zwrotu ku lepszemu. Ale zdaje się, że audjencja ta stała się punktem wyjścia nowych starć i walk. Sposób, w jaki zastępcy stronnictw skoalizowanych zostali odprawieni bez wysłuchania ich starannie przygotowanego programu, oraz propozycje, ażeby rokowali oni z ministrem spraw zagranicznych, któremu nie wolno mieszać się do wewnętrznych spraw węgierskich, znajdują we wszystkich dziennikach bez różnicy stanowiska partyjnego niekorzystną ocenę.

Wiedeń. Hr. Apponyi odjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Budadeszt. Powszechnie panuje tu opinja, że cesarz powierzy teraz ster rządu ponownie hr. Khuen Hedervary'emu.

Wiedeń. Powszechne zdziwienie wywołał w Wiedniu fakt, że mąż zaufania cesarza hr. Cziraky spóźnił się wczoraj na konferencję z przywódcami koalicji. Mianowicie

mieli oni do godz. wpół do 3 otrzymać odpowiedź, czy odbędą się dalsze konferencje, a nie otrzymawszy tej odpowiedzi, odjechali o godz. 3 pociągiem pospiesznym do Budapesztu. Hr. Cziraky przybył dopiero po godz. 3. — Obecnie donoszą, że hr. Cziraky spóźnił się rozmyślnie. W hotelu „Bristol“ bowiem, w którym mieszkali przywódcy koalicji, zamieszkał także ks. Szlezwicko holsztyński, który poprzednio złożył wizytę cesarzowi; cesarz popołudniu chciał mu oddać wizytę, nie chciał jednak przyjechać do hotelu dopóty, póki mieszkali w nim zastępcy skoalizowanych stronnictw niemieckich. Polecono więc hr. Czirakiemu spóźnić się, gdyż liczono na to, że politycy węgierscy, obrażeni tem spóźnieniem, o godz. wpół do 3 popołudniu objadą. Tak się też istotnie stało i tuż potem o godz. wpół do 4 cesarz zajechał przed ów hotel i oddał wizytę ks. Szlezwicko-holsztyńskiemu.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Sejmik relacyjny.

Wieliczka. (Tel. pryw.). Wczoraj popołudniu odbył się tu sejmik relacyjny posła do Rady państwa dra Bindera. P. poseł omawiał na wstępie obecne położenie polityczne w monarchji i zadania zbierającej się za dwa dni sesji Rady państwa, przyczem wyraził zapatrywanie, że gdyby radykalne stronnictwa czyniły trudności w pracy, to może nastąpić wcześniejsze rozwiązanie parlamentu. Mowca wykazywał stanowisko i działalność Koła polskiego, pragnącego spokojnej pracy parlamentarnej w interesie państwa i ludów monarchji. W trudnych warunkach uzyskało Koło polskie szereg większych i mniejszych zdobyczy dla kraju, które mowca szczegółowo wyliczył, przyczem omówił dokładnie sprawę sanacji finansów krajowych, popieranej przez Koło polskie, w myśl dążeń Sejmu krajowego. Sanacja pozwoli na polepszenie płac nauczycieli. Mowca podniósł dalej, że w Królestwie Polskiem bracia nasi walczą o konstytucję, natomiast w naszej monarchji obstrukcja podkopuje parlamentaryzm i prowadzi do absolutyzmu. Dlatego Koło polskie pragnie gorąco, aby się znalazł sposób wyjścia z obecnych sporów tak w tej jak i tamtej połowie monarchji. Z kolei omawiał p. poseł gospodarkę krajową i dodatnie jej wyniki, zaznaczył przytem, że Koło polskie idzie ręka w rękę z Sejmem, a ta łączność przynosiła i przynosi krajowi pożytek (oklaski). W końcu przedstawił dr. Binder szereg lokalnych spraw wielickich.

Po interpelacjach wyrazili wyborcy posłowi podziękowanie i uchwalili wotum zaufania.

Rozszerzenie agend ministerstwa handlu.

Wiedeń. Jak Biuro korespondencyjne dowiaduje się, w najbliższym numerze *Dziennika ustaw państwowych* ogłoszone zostanie najwyższe rozporządzenie, dotyczące zaprowadzonego już nowego uregulowania, względnie rozszerzenia zakresu działania ministerstwa handlu w sprawach przemysłowych. Punkt ciężkości leży w połączeniu wszystkich spraw ustawodawczych i administracyjnych, dotyczących przemysłu i rękodzieła w ministerstwie handlu. Równocześnie z rozszerzoną kompetencją nastąpi nowy podział agend. Nowy kierownik ministerstwa handlu zamierza utworzyć szereg departamentów, obejmujących cały wielki kompleks poszczególnych spraw, pod kierownictwem doświadczonych naczelników, którym przydzieleni będą doświadczeni urzędnicy jako ich zastępcy. Utworzony więc będzie departament legislatywny, który będzie przygotowywał projekty ustaw i rozporządzeń i dawał opinje prawne wogóle. Dalej departament dla Związków przemysłowych i departament przemysłowy, w którym połączone będą wszystkie ogólne sprawy przemysłowe, agendy legislatywne, dotyczące ruchu przemysłowego i sprawy Izb handlowych i przemysłowych. Z tym departamentem będzie także połączone biuro Rady przemysłowej. Następnie będą utworzone: departament ochrony robotników, departament administracji przemysłowej i departament przemysłu technicznego, który będzie wydawał opinje fachowe. Agendy popierania przemysłu, które należały do ministerstwa handlu, jakoteż sprawy wystaw i domokrąstwa, pozostaną i nadal pod dotychczasowem kierownictwem.

Konferencje poselskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Poseł Abrahamowicz, zaproszony na zeszły czwartek do br. Gautscha, z powodu ważnych zajęć we Lwowie, przybyć nie mógł, o czem zawiadomił telegraficznie br. Gautscha. Przybył dopiero dziś i odbył długą konferencję z prezydentem gabinetu.

Zaprzysiężenie.

Wiedeń. Cesarz zaprzysiągł dziś kierowników ministerstw oświaty i handlu, szefów sekcji Bienerta i hr. Auersperga jako tajnych radców.

Zgromadzenie socjalistyczne.

Praga. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu socjalistycznem, na którem omawiano sprawę powszechnego głosowania, a na które przybyło przeszło 30.000 ludzi, przemawiał prof. Masaryk. W gwałtowny sposób uderzył on na hr. Gołuchowskiego i bar. Gautscha, którzy wraz z szlachtą austrjacką interweniowali przeciw zaprowadzeniu powszechnego prawa głosowania na Węgrzech. Po zgromadzeniu urządzili socjaliści demonstracyjny pochód przez miasto, wznosząc okrzyki przeciw rządowi i marszałkowi kraju ks. Lobkowiczowi.

Witte w Berlinie.

Berlin. Witte odwiedził wczoraj wieczorem sekretarza stanu Richthofena.

Petersburg. (Tel. wł.) Ponieważ Wittemu nie powiodły się jego plany finansowe w Paryżu, przeto będzie usiłował zaciągnąć pożyczkę w Niemczech. Na dworze petersburskim fakt, iż Francja nie chciała udzielić pożyczki, wywołał wielkie niezadowolenie.

Wyprawa do biegunów.

Bruksela. *Siècle* zapowiada, że z inicjatywy króla belgijskiego zbierze się kongres międzynarodowy, który zajmie się sprawą ekspedycji do bieguna północnego i do bieguna południowego.

Wycieczka floty angielskiej do Japonji.

Londyn. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że przybędzie tam eskadra angielska, a powita ją flota japońska. Wizyta ta atoli odbędzie się dopiero po ratyfikacji pokoju.

Z Krety.

Stambuł. Uspokojenie Krety powoli postępuje. Skutkiem energicznego zachowania się komendantów angielskiego i rosyjskiego powstańcy opuścili okręgi Kandja i Rethymno i odtąd spokoju już nie zakłócono. Francuzi wzmocnili załogę w nowo obsadzonych miejscowościach Sitie i Hierapetra. Również obsadzona przez Włochów bez żadnych trudności miejscowość Kissamos będzie zaopatrzona w silniejszą załogę. Zatem ognisko powstania znajduje się już tylko na zachodzie wyspy. Straż gminna w okręgach zagrożonych, dla której to sprawy Izba zawotowała 300.000 franków, będzie powiększona z teraźniejszej ogólnej liczby 500 ludzi na 1200 ludzi.

Zatarg grecko-rumuński.

Ateny. Rumuński poseł wraz z personalem poselstwa opuścił wczoraj o godz. 6 wieczorem Ateny i odjechał do Rumunji.

Tutejsze dzienniki pochwalają postępowanie rządu.

Wybory w Hiszpanji.

Madryt. Przy wyborach do senatu wybrano 109 liberalnych, 52 konserwatystów, 4 niezawisłych, 2 karlistów, 2 republikanów i 9 arcybiskupów.

Zaręczyny króla hiszpańskiego.

San Sebastjan. Minister oświaty, bawiący tu obecnie, oświadczył, że rząd zajmie się sprawą zaręczyn króla dopiero po jego powrocie z Niemiec, dokąd król ma się udać z początkiem listopada.

Zerwanie unji Szwecji z Norwegją.

Sztokholm. Pod przewodnictwem regenta następcy tronu, odbyła się wczoraj rada stanu, która uchwaliła zwołać parlament szwedzki na dzień 2 października na nadzwyczajną sesję z powodu rozwiązania unji.

Sztokholm. (Tel. wł.) Sejm szwedzki zwołany zostanie na 2 października, a równocześnie zbierze się na obrady storthing norweski. Obu parlamentom przedstawiony będzie protokół z obrad delegatów szwedzkich i norweskich w Karlsztadzie.

Karlsztad. Obrady delegatów szwedzkich i norweskich już się zakończyły. Słychać, że przyszło do zupełnego porozumienia. Protokół obrad będzie ogłoszony w tym tygodniu równocześnie w Sztokholmie i Chrystjanji.

Chrystjanja. *Morgenbladet* i *Verdensgang* zamieszczają artykuły Fritjofa Nansena, w których on chwali rozumne umiarkowanie przewódców politycznych w przeciwstawieniu do szowinizmu, który obecnie chce wziąć górę. Jeżeli mówi się o upokarzających warunkach, to zważyć należy, że Norwegja jako pierwszy i najistotniejszy warunek postawiła rozwiązanie unji. „Nie chcemy ani upokarzać ani być upokorzonymi. Trwały traktat rozjemczy jest lepszą ochroną granic, niż twierdze“.

W końcu Nansen prosi wszystkich, ażeby uwzględnili, iż Norwegja prowadzi obecnie politykę zagraniczną, której konsekwencje sięgają poza granice Norwegji; dlatego powinno się kierownictwo zostawić tym, którzy jedynie mają pogląd nn sprawy.

Wybuch bomby.

Pekin. (Reuter). W chwili, gdy pociąg, do którego wsiedli członkowie chińskiej komisji reform, opuszczał Pekin, wybuchła w ich wagonie bomba. Jeden z członków komisji jest ciężko ranny, a siedmiu lekko. Sprawcę zamachu, który znajdował się w tym samym wagonie, rozerwał wybuch na kawałki. Komisja ta wyjeżdżała do Japonji, Ameryki i Europy, aby odbyć studja nad konstytucjami i parlamentarnemi formami rządu w rozmaitych państwach.

Połączenie się republik.

Nowy Jork. Między republikami południowo-amerykańskiemi, Panama i Costarica, toczą się układy w sprawie połączenia obu republik w jedno państwo.

Kradzież wojskowa.

Paryż. *Matin* donosi, że niemiecka łódź podwodna będzie niebawem puszczona na morze w Kilonji. Jest ona zbudowana według planów inżynierów francuskich. Model odpowiada najzupełniej modelowi francuskiej łodzi podwodnej. Dziennik utrzymuje, że plany skradziono francuskiemu ministerstwu marynarki i sprzedano rządowi niemieckiemu. *Matin* domaga się energicznego śledztwa i surowego ukarania winnych.

Tryjest. (Tel wł.) Posłowie Hortis, Scaramanga, Mazorana i Maurover ogłaszają list otwarty, w którym oświadczają, że ze względu na uchwały, zapadłe na wczorajszem zgromadzeniu Tow. „Patria“, swoje mandaty poselskie zatrzymają tylko do chwili załatwienia sprawy uniwersytetu włoskiego, a potem je złożą.

Bad Gastein. B. minister Ignacy Plener zachorował ciężko wśród objawów gorączkowych. Stan jego budzi poważne objawy. Syn jego, prezydent najwyższej izby obrachunkowej, dr. Ernest Plener, przewiózł w sobotę wieczorem ojca do Wiednia.“

Wiedeń. U Ignacego Plenera, którego tu przewieziono z Gasteinu, stwierdzili lekarze tylko lekką niedyspozycję; niebezpieczeństwa nie ma.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Tokio: Parowiec „Retwizan“ spuszczono wczoraj na wodę.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że rząd angielski stara się o nabycie doków w Singapore. Dziennik *Observer* powiada, że założenie podstawy dla operacji flotowych w Singapore, jest jednym z punktów traktatu angielsko-japońskiego.

Krajowy zjazd rękodzielników.

Lwów, 25 września.

Obrady zjazdu w dniu dzisiejszym rozpoczęły się o godzinie 10 rano przy współudziale z górą stu delegatów. Z porządku dziennego

sekretarz zjazdu p. Ferd. Ohly, referował projekt zmian ustawy przemysłowej, opracowany przez nieustającą komisję przemysłową w Izbie posłów Rady państwa, odczytując paragraf za paragrafem.

Przedstawiony w ten sposób projekt ustawy, wywołał obszerną dyskusję, w której wzięło udział kilkunastu mowców. Między innymi przemawiali pp.: Haniak z Dobromila, Czerniawski ze Lwowa, Swadowski z Sokala, Thulej z Przemyśla, Schuster ze Lwowa, Heller z Rudek, Godel z Przemyśla, Nierenfeld z Rzeszowa, Parowicz z Rzeszowa, ks. Wesoliński, Wilmann, Mięsowicz, Korczyński i Grenik ze Lwowa.

Mowcy przemawiający przedstawiali obecne trudne położenie rzemiosł, przyczem niemal każdy z nich zwracał się do władz krajowych, a także do rządu centralnego o pomoc i poparcie. Doszło nawet do tego, iż jeden z mowców uczynił wniosek niepłacenia podatków, w razie, jeżeli ministerstwa wojny i sprawiedliwości nie zaprzestaną zatrudniać żołnierzy i aresztantów robotami rzemieślniczemi. Wniosek ten wywołał nawet ostre starcie pomiędzy przewodniczącym a wnioskodawcą, ostatecznie jednak załatwienie jego odroczono do ostatniego punktu porządku dziennego.

Do godziny 1 w południe przedyskutowano 14 paragrafów, do których wszystkie poprawki, proponowane przez referenta, przyjęto.

Ciąg dalszy obrad o godzinie 3 popołudniu.

KRONIKA.

Lwów 25 września.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +15° R. Pogoda.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie. Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Juljana Kurowskiego w Busku, Romana Petruszewicza w Kamionce, Salamona Strominger w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Stanisława Jakubowskiego w Łopatynie, Eugeniusza Topolnickiego w Radziechowie, Marjana Pióreckiego w Monasterzyskach, Franciszka Frydlewicza w Birczy, Juljusza Krzysztofowicza w Bursztynie, Zygmunta Miączyńskiego w Gwoździcu, Mikołaja Furmaniuka w Borszczowie, Stanisława Staszewskiego w Pruchniku, Wacława Janaka w Sołotwinie, Maksymiljana Wiesenberga w Niemirowie, Salamona Melcera w Nowem Siole, Antoniego Tymiakowa w Zborowie, dra Zygmunta Paklikowskiego w Peczeniżynie, Augusta Kossowskiego w Tłustem i dra Ludwika Engla w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; przeniósł adjunktów sądowych: dra Franciszka Soronia z Peczeniżyna do Sołotwiny, Wacława Paklerskiego z Sołotwiny do Nadwórny, Włodzimierza Iwanickiego z Nadwórny do Stanisławowa, Jana Frankego z Żółkwi do Lwowa, Jana Łaza z Niemirowa do Tłumacza, Lucyljana Czyrniańskiego z Bursztyna do Borszczowa, Jana Budnego ze Zborowa do Żółkwi, Jana Curkowskiego z Łopatyna do Buczacza, Jana Gamotę z Sołotwiny do Bolechowa, Włodzimierza Sabata z Gwoździca do Skolego, Antoniego Feigla z Tłustego do Kałusza, Tomasza Mikołajewicza z Monasterzysk do Żółkwi, Eugenjusza Stryjskiego z Radziechowa do Zaleszczyk, Jana Sokulskiego z Nowego Sioła do Rohatyna, Antoniego Raka z Borszczowa do Lubaczowa; nadał adjunktom sądowym z okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego drowi Nusimowi Fernbachowi posadę adjunkta w Wyżnicy, a Janowi Gaubemu posadę w Kimpolungu; dalej nadał adjunktom: drowi Mieczysławowi Posóchowskiemu w Tłumaczu i drowi Janowi Morawskiemu w Busku posady adjunktów w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Mianowania. Szef sekcji w ministerstwie oświaty Alfred Bernd, przeszedł w stan spoczynku, w miejsce jego zamianowany radca dworu w namiestnictwie górno austrjackiem dr. hr. Maksymiljan Witgenburg.

Konsulaty. *Wiener Ztg.* ogłasza, że na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 września br. zamieniono wicekonsulat austro-węgierski w Warnie na konsulat, a agendę konsularną w Burgas na wicekonsulat.

Na gorącym uczynku kradzieży zarzutki i płaszcza zimowego, wartości około 100 koron, przytrzymał dziś rano w swem mieszkaniu Walenty Podlaska, portjer wydziału krajowego Jana Zapotocznego, który do mieszkania dostał się przez okno.

Sprzedaż taniego mięsa prowincjonalnego na placu Strzeleckim odbywała się w dniu dzisiejszym na 6 straganach; sprzedano ogołem 1100 kg. mięsa wołowego.

Kronika krakowska. (Telefonem) W jednym z tutejszym szynków nieznany mężczyzna wydał w sobotę fałszywą 50 koronówkę, taką samą, jakie krążyły we Lwowie Stanisławowie i Wiedniu. Policja wyśledziła, że fałszywy banknot wydał pomocnik woźnego pocztowego Piotr Polek, a dalsze śledztwo wykryło, że Polek skradł na poczcie list z zagranicy, adresowany do jednego z krakowskich izraelitów

Dziś dokonał ks. biskup Nowak poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy budynek schroniska staruszek i kalek.

Ruski wiec. Ze Stanisławowa donoszą nam: Wczoraj tj. 24 bm. odbył się w Czerniejowie tut. powiatu wiec przedwyborczy, zwołany staraniem ruskiej partji radykalnej i socjalno-demokratycznej. Udział w wiecu wzięło oprócz surdutowych przewódców kilkaset włościan z powiatów: stanisławowskiego, buczackiego i tłumackiego. Przebieg wiecu był bardzo burzliwy, a zapadłe jednogłośne uchwały potępiły zatwierdzenie kandydatury dra Okuniewskiego przez Narodny komitet. Wszyscy mowcy nazwali owę uchwałę Narodnego komitetu pogwałceniem wolnej woli wyborców. Wypowiadając posłuszeństwo Narodnemu komitetowi oświadczono, że potwierdzenie kandydatury dra Okuniewskiego było nielegalne, chłopów nie obowiązujące, a w obec tego, polecono prezydjum, aby wyszukało odpowiedniego kandydata z pośród chłopów.

Austrja na pograniczu tureckiem. Puszczona w tych dniach w świat przez jedno z pism budapeszteńskich pogłoska o projektowanem zajęciu przez Austro Węgry pewnej miejscowości na pograniczu tureckiem sprawdza się. W sprawie tej donoszą do pism niemieckich: Wojska austrjackie obsadzają na mocy § 25 traktatu berlińskiego Prjepole w okręgu nowobazarskim. Ponadto obiega pogłoska, że wojska austrjackie przekroczyły już granicę turecką i rozdzielają w okręgu Tachlidja broń między ludność chrześcijańską, aby uzbroiła się na wszelki wypadek. Na rozkaz sułtana zaprzestano w okręgach granicznych ściągania podatków, aby uspokoić ludność. Minister spraw zagranicznych, Tewfik-basza, odwiedził kilkakrotnie posła austrjackiego bar. Calice i zwrócił jego uwagę na wypadki nad granicą. Przedstawienia te nastąpiły w formie bardzo uprzejmej i w sposób przyjacielski.

Wyrok śmierci. Sąd przysięgłych we Wiedniu uznał służącą, Franciszkę Nawratilównę, winną bestjalnego rozbójniczego mordu, spełnionego na swej służbodawczyni Joannie Natzlerowej, a trybunał wydał wyrok, skazujący Nawratilównę na śmierć przez powieszenie.

Straszny wypadek. Z Poznania telegrafują: Znany z procesu o stowarzyszenia tajne, dyrektor banku, były referendarz dr. Karaś, zginął onegdaj pod kołami poznańskiego pociągu porannego. Zapewne było to samobójstwo.

Katastrofa kolejowa. Rutka (Tel.) (Węgierskie Biuro kor) O godz. w pół do 12tej w nocy pociąg osobowy, który wyjechał z Rutki do Zsolny zderzył się z czterema wagonami, które skutkiem silnego wiatru dostały się z toru pobocznego na tor główny. Zabici zostali sędzia z Serajewa Reiner i kupiec Grünwald, zaś zranieni adwokat Wik i kupiec Volkman, obaj z Czaczy.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie tygodniowe izby handlowej i przemysłowej we Lwowie o cenach zboża i produktów za czas od 17 do 23 września 1905.

Ceny bez opłaty akcyzowej w walucie koronowej za 50 kilogramów.

Zboża: pszenica od 7·80 do 7·90; żyto od 5·85 do 6·05; jęczmień browarny od 6·— do 6·25; jęczmień pastewny 5·25 do 5·75; owies od 6·30 do 6·50.

Zboża strączkowe: groch do gotowania od 8·25 do 8·85; groch pastewny od 6·50 do 6·75, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·— bobik 5·75 do 6·15, wyka 5·75 do 6·10.

Nasiona: koniczyna czerwona od 50·— do 60·—; koniczyna biała od 45·— do 50· ; rzepak zimowy od 11·— do 11·40; nasienie lniane od 10·10 do 10·40; nasienie konopne od 9·— do 9·25.

Chmiel od 55·— do 75·—; nafta zwykła 16·— do 17; nafta salonowa 18·— 19·—.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy kontyngentowany od 36·90 do 37·20 bez opłaty podatku.

— **Budapeszt** 25 września. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 15·90 do 15·94; pszenica na kwiecień 16·62 do 16·64; żyto na październik 12·94 do 12·96; żyto na kwiecień 1906 r. 13·62 do 13·64; owies na październik 12·38 do 12·40; owies na kwiecień 1906 r. 12·84 do 12·86; kukurudza na wrzesień —·— do —·—; kukudza na maj 1906 r. 13·18 do 13·20; rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dobre. Chęć kupna: mierna. Usposobienie utrzymane Pogoda zmienna.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp pod zarządem J. G. Piotrowskiego.